WYDANIE WIECZORNE

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 469. Kraków, środa 16 października 1907 r. ROK XV.

Wiarołomstwo rządu rosyjskiego w Sejmie.

W sprawie wydanego władzom rosyjskim Jana Szczotki, o którego losie pisaliśmy już kilkakrotnie, na ostatniem posiedzeniu Sejmu wniesiono jak wiadomo interpelacyę, którą podpisali między innymi i posłowie Centrum ludowego.

Na wstępie interpelacja przedstawia sprawę aresztowania w Krakowie i wydania rządowi rosyjskiemu Szczotki, poczem w myśl wywodów, wyrażonych w artykule „Głosu Narodu" wykazuje, że rzekomy „rabunek monopolu (szynku)" o który oskarżyły Szczotkę władze rosyjskie, było niewątpliwie przestępstwem politycznem. W motywach interpelacji czytamy między innymi:

We wszystkich krajach europejskich, za wyjątkiem Niemiec, wszelkie żądania ekstradycji ze strony władz rosyjskich zostają systematycznie odrzucane. Nie mówiąc już o Anglji i Francji, którym rząd rosyjski wniosków o ekstradycję nawet nie czyni, Szwecja, Danja i t. d. ostatnimi czasy systematycznie odrzucały wnioski rządu rosyjskiego o ekstradycję przebywających w tych krajach emigrantów z granic państwa rosyjskiego.

Tymczasem u nas powolność niektórych miejscowych władz policyjnych dla natrętnej interwencji władz rosyjskich podkopuje autorytet moralny władzy k r a j o w e j i obraża uczucie patrjotyzmu oraz godności narodowej mieszkańców tego kraju. Należy jeszcze zwrócić uwagę na ten fakt, że postępowanie niektórych miejscowych organów policyjnych, wytwarza albo niezmiernie trudne położenie polityczne, jak naprzykład w sprawie uwięzienia p. Dobrodzickiej, albo też stają się przyczyną uchwał, których konsekwencją, nieprzewidzianą wprawdzie z góry, jest pogwałcenie wszelkiego prawa.

Ilustracją tej właśnie drugiej ewentualności jest sprawa p. Jana Szczotki, który, pomimo oczywistych dowodów swej działalności politycznej, został na podstawie uchwały ministra sprawiedliwości z dnia 11 marca 1907 r. wydany władzom rosyjskim. Ekstradycja ta miała atoli zastrzeżenie wyraźne, że władze rosyjskie pociągać będą Jana Szczotkę do odpowiedzialności tylko za zbrodnię rabunku, popełnioną przed jego wydaleniem się z granic państwa rosyjskiego i że sądy zwyczajne rozstrzygać będą o winie ekstradowanego.

Tymczasem władze rosyjskie, jak adwokat przysięgły Szczotki p. Stanisław Patek donosi, oddały oskarżonego pod sad wojenny, a rozprawę naznaczono na dzień 15 bm. Janowi Szczotce grozi dziś kara śmierci.

Jeżeli zważymy, że „stan wojenny" pod którym dziś jęczy Królestwo Polskie wraz z jego procedurą sądów polowych i wojennych jest wyjątkowym s t a n e m p o l i t y c z n y m, który zawieszono nad krajem za jego nastrój opozycyjny, że sądy wojenne dziś funkcjonujące w zaborze rosyjskim, są niczem więcej, jak wyjątkową instytucją reakcji politycznej, to musimy przyjść do wniosku, że Jan Szczotka został wydany w ręce władz rosyjskich, które go jako przestępcę politycznego sądzić zamierzają.

W każdym razie oddanie Jana Szczotki pod sąd wojenny jest formalnem pogwałceniem warunków, pod jakimi ekstradycja miała miejsce, a tem samem jest ciężkiem obrażeniem postanowienia, oraz tych zastrzeżeń, jakie c. k. władze austrjackie, zgadzając się na ekstradycję, poczyniły.

Wobec tego wszystkiego co powyżej, podpisani zapytują c. k. rząd:

Czy wiadomym mu jest wypadek Jana Szczotki oraz fakt niezastosowania się władz rosyjskich o zastrzeżeń, poczynionych w uchwale ministra sprawiedliwości, orzekającej ekstradycję?

Jakich środków zamierza użyć, aby zapewnić poszanowanie postanowieniom c. k. rządu przez władze rosyjskie?

Jakich środków c. k. rząd zamierza użyć obecnie i w przyszłości. by nie dopuścić do lekceważenia uchwał c. k. rządu przez władze rosyjskie,

oraz, jakich zamierza użyć środków, by w przyszłości nie dopuścić do zbyt gorączkowego oraz niekarnego, a dla interesów moralnych i politycznych kraju szkodliwego postępowania niektórych miejscowych władz policyjnych, a w szczególności tychże władz z miasta Krakowa?

Obrady nauczycieli.

Drugie posiedzenie uczestników konferencyi naucz. wypełniły obrady na temat „Jakby należało urządzić nadzór poza szkolny nad zaniedbaną młodzieżą szkolną" oraz odczyt p. dra J. Landaua, mający ze stanowiska lekarskiego związek z tą sprawą. Referentami byli p. P. Sławińska i p. B. Bieder, którzy na podstawie elaboratów wielu nauczycieli i nauczycielek przedłożyli konferencyi 30 wniosków zmierzających ku temu, jakby należało urządzić nadzór nad młodzieżą poza szkołą. W ogólnej dyskusyi zabierało głos kilku mowców, podnosząc najważniejsze braki pod tym względem i zalecając środki, zmierzające do zaradzenia złemu. Nauczycielstwo może tylko pośrednio wywrzeć wpływ w tym kierunku, a mianowicie przez pouczanie rodziców i wprowadzenie pogadanek rodzicielskich, odezwy do społeczeństwa, by usiłowania szkoły popierało i nie paraliżowało jej pracy, zwłaszcza prasa bez względu na odcienia polityczne powinna wstrzymać się od uwag pod adresem pedagogów, gdy ci obowiązek swój spełniają, upominając np. na ulicy młodzież by tego lub owego czynu zaniechała. Powód do tego apelu do prasy dał artykulik w jednem z pism krakowskich, umieszczony właśnie w dniu konferencyi, w którym redakcya za to że ksiądz (zapewne katecheta) upomniał ucznia na ulicy, złapawszy go na gorącym uczynku, tak pisze: „Zuchwały ten klecha tylko sprawności nóg swych zawdzięcza, że uszedł zasłużonej nauczce". („Naprzód" Nr. 289) Podobne nierozumne wymyślania i brutalne pogróżki nikogo nie zachęca, aby widząc złe, upomniał młodzież czy ostrzegł ją przed niebezpieczeństwem, wskutek czego może wpływ wychowawczy społeczeństwa, jako również bardzo ważnego czynnika pedagogicznego zupełnie ustać. Podniesiono również, że dzięki ofiarności Sejmu, który z okazyi jubileuszu cesarskiego przeznaczył 1 i pół miliona K. na zakład dla małoletnich przestępców, spełnienie obowiązku o nadzorze młodzieży zaniedbanej wogóle będzie ułatwione, trzeba tylko wyrazić życzenie, by takich zakładów zbudowano przynajmniej dwa w kraju i nadano im kierunek właściwy. Zwłaszcza na nazwę „zakład poprawczy" nie można się godzić, bo tam umieszczone będą dzieci zaniedbane, które raczej wychowywać i nauczyć należy na zasadach religijno-moralnych, a nie poprawiać, co odnosić by się mogło raczej do starszych przestępców. Również wobec dzieci zaniedbanych dom i społeczeństwo zawiniły, nie wywarłszy na nie potrzebnego wpływu. Nie są to zatem przestępcy ale istoty wymagające opieki i nauki.

Następnie odbył się wybór delegata naucz. do Rady szkol. okręg. Godnością tą, połączoną z niemałym trudem i odpowiedzialnością oraz potrzebą dokładnej znajomości spraw szkolnictwa ludowego i wydziałowego, obdarzyło nauczycielstwo p. dyr. J. Maciołowskiego. Kontrkandydat p. Nowak zobaczył się niespodziewanie mimo silnej agitacyi w nielicznem towarzystwie swoich przyjaciół i otrzymał zaledwie kilkadziesiąt głosów.

Resztę wieczornego posiedzenia wypełnił odczyt p. St. Michalskiego o grach i zabawach oraz z zakresu gimnastyki.

Drugi dzień konferencyi przeznaczono na przeprowadzenie ćwiczeń gimnastycznych, których kilkadziesiąt wzorów przeprowadził p. Michalski w szkole im. J. Kochanowskiego z uczniami szkół wydziałowych na terenie izby, szkolnej i podwórzu, pouczając zgromadzonych, jaką obfitość ćwiczeń można w sali szkolnej, nawet w przerwach między godzinami wykonać.

Na tem wyczerpano porządek obrad konferencyi naucz. w Krakowie.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, dnia 15 października.

— Nabożeństwo pamiątkowe. Podniosłe wrażenie wywarło nabożeństwo za Kościuszkę w Katedrze na Wawelu odprawione dziś w 90-tą rocznicę jego skonu. Kościół przepełniony był przedewszystkiem patriotyczną młodzieżą krakowską i liczną publicznością. Nabożeństwo to za Kościuszkę odprawia się w ornacie, który w obozie Kościuszki służył kapelanom wojskowym do odprawiania Mszy św. polowej. Z kielicha mszalnego wygląda wielkich rozmiarów Orzeł polski w Koronie. Dodać należy, że nastrój podniosi i ta okoliczność, że modli się przy Ołtarzu za Kościuszkę sędziwy kapłan, który sam był polskim żołnierzem i przed 44 laty walczył za ideę Kościuszkowską, za wolność i równość! Jest to obecny senior Wydziału Teologicznego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. dr. Stanisław Spis. Kazanie pełne patryotyczne-

go nastroju wygłosił proboszcz kolegiaty św. Anny ks. dr. Józef Caputa, a podczas nabożeństwa śpiewał chór uczniów gimnazyalnych św. Anny pod przewodnictwem p. W. Deca.

Oprócz licznej młodzieży brały udział w nabożeństwie cechy ze sztandarami, prezydjum Rady m., Tow. Kościuszkowskie, Weterani z r. 1863|4, Kółko Kontuszowe oraz inne Stowarzyszenia ze sztandarami.

Sarkofak w podziemiach Katedry, gdzie wśród królów naszych spoczywają zwłoki Naczelnika w sukmanie, wspaniale był udekorowany kwiatami, i herbami Polski i Litwy oraz oświetlony świecami i kolorowymi lampkami.

— **Slub.** W kościele św. Jana w Krakowie, odbył się w sobotę dn. 12-go b. m. ślub panny Marji Kulczyńskiej, z panem Władysławem Drzygiewiczem, naczelnikiem ekspozytury policji w Kocmyrzowie.

— **Przy wyborach uzopełniających do Sądu rozjemczego** i Zarządu Zakładu ubepieczeń robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, odbytych dnia 6 października 1907 wybrani zostali:

Na następców asesora Sądu rozjemczego: Z grona przedsiębiorców pp. Konopacki Stanisław, majster ślusarski i Löw August, właściciel zakładu instalacyjnego, z grona ubezpieczonych pp. Todschinidler Albin dyrektor I. Związkowej drukarni i Pludra Ferdynand czeladnik stolarski, wszyscy we Lwowie, członkami Zarządu, jako reprezentantanci przedsiębiorców, Rozwadowski Fran. właściciel dóbr, Dr. Fedorowicz Mikołaj, właściciel kopalni nafty w Borysławiu, i Chołoniewski Stanisław. architekt we Lwowie, a jako reprezentanci ubezpieczonych: Olejnik Prokop, maszynista w Dołpotowie inżynier Józef Tomicki dyrektor miejskiej kolei elektrycznej we Lwowie, Władysłw Rawski, kierownik przedsiębiorstwa budowlanego we Lwowie.

Zastepcami wymienionych wyżej członków Zarządu wybrani zostali z grona przedsiębiorców pp. Philipp Jakób Salo, we Lwowie, Ludwik Jaworski, Nitsch Leonard, w Krakowie. Z grona ubezpieczonych: Böhm Franciszek Rudolf we Lwowie, Dankh Ignacy we Lwowie, i Bielanicki Michał w Tarnopolu.

— **Przemyśl.** Nieszczęśliwy wypadek kolejowy zdarzył się dn. 12-go b. m. na stacji w Chyrowie.

Jeden z tamtejszych robotników kolejowych nazwiskiem St. Kuzyniak w dniu krytycznym zajęty był na szutrówce, wyładowaniem brusów. W czasie tej czynności nagle wozy ruszyły, wskutek czego robotnik stracił równowagę i zawisł połową ciała nad wozem.

Równocześnie jednak stoczyły się brusy i zmiażdżyły nieszczęśliwemu nogę. W bezprzytomnym stanie odwieziono go zaraz do szpitala.

Przed kilku dniami rozegrała się we wsi Koniuszkach krwawa bójka chłopska. Dwaj włościanie Piwoda i Homoda pokłócili się z powodu jakiejś drobnostki. Po krótkiej utarczce uderzył Piwoda tak silnie motyką w ramię Homodę, że ten padł krwią zalany.

Na krzyk rannego przybiegła żona jego i rzuciła się na napastników. Niestety słaba kobieta wnet uległa w tej nierównej walce i padła obok męża, uderzona w głowę.

Rannych małżonków odwieziono do szpitala, napastników aresztowano.

Z sali sądowej.

Żydowscy fałszerze.

W toku dzisiejszej rozprawy przewodniczacy trybunału przedłożył sędziom przysięgłym stempli prawdziwe obok stempli fałszywych, które różnią się pomiędzy sobą kolorem. Rzeczoznawca p. Ungar daje wyjaśnie nie co do kursów papierów, któremi manipulował Anisfeld.

Z kolei przystąpił przewodniczący do przesłuchania rzeczoznawców pisma pp. Ippolda i Pizla.

Obrońca dr. Heski sprzeciwia się przesłuchaniu p. Pizla z powodu, że w procesie borysławskim złożył orzeczenie nie zgadzające się z orzeczeniem rzeczoznawców lwowskich. Z tego powodu dr. Heski postawił wniosek o wezwanie innego rzeczoznawcy w miejsce p. Pizla.

Trybunał po naradzie odmówił wnioskowi dra Heskiego.

Telegramy.

Choroba cesarza.

Wiedeń. Cesarz przepędził noc dzisiejszą lepiej, niż poprzednio, tylko od czasu do czasu kaszel przerywał spoczynek monarchy. Cesarz nie gorączkuje, katar ustępuje.

Wiedeń. Stan monarchy i dziś nie jest niepomyślnym. Objawy wskazują na polepszenie. Spoczynek nocny cesarza, kilkakrotnie był przerywany atakami kaszlu, atoli w nocy, nie było gorączki. Objawy kataralne nie wykazują żadnych zmian.

Cesarz wstał dziś o zwykłej porze, t. j. o godz. 5-tej. Po spożyciu śniadania usiadł przy biurku do pracy i zajął się załatwianiem bieżących spraw. O godz. 8-mej nastąpiło nieznaczne podwyższenie ciepłoty ciała, należy jednak oczekiwać, że w ciągu dnia temperatura się zmniejszy.

Po wizycie porannej lekarz przyboczny Dr. Kerzl, uznał stan monarchy za wogóle zadowalniający.

Taki sam stan sił i usposobienie monarchy dziś przed południem nie pozostawiały nic do życzenia.

W ciągu dnia, będą przyjęte przez cesarza tylko osoby z najbliższego otoczenia, jak w dniu wczorajszym.

Kongres radykałów francuskich.

Nancy. Kongres radykałów francuskich uchwalił między innemi rezolucję z wezwaniem rządu, aby się zajął przestudjowaniem sprawy ograniczenia ciężarów wojskowych, zgodnie z życzeniem, wyrażonem na ostatniej konferencji pokojowej w Hadze.

Strejki i lokauty we Włoszech.

Turyn. Miasto jest znów spokojne. Sklepy otwarto, tramwaj kursuje a także i ruch pociągów jest normalny. Z powodu lokautu praca w przedsiębiorstwach spoczywa.

Wybory do Dumy.

Petersburg. Według informacji „Ag. tel. petersb.,“ w drugiej kurji miejskiej wybrano dotychczas w państwie 440 wyborców, w tej liczbie czterech członków Zwiazku narodu rosyjskiego, 11 październikowców, 101 kadetów, 22 socjal-demokratów, 88 narodowców, 41 członków lewicy, 52 bezpartyjnych.

Z pierwszej kurji miejskiej wybrano 496 wyborców, w tej liczbie 10 „związkowców“, 60 październikowców, 119 kadetów, 96 członków prawicy, 35 umiarkowanych, 29 członków lewicy, 34 postępowców, 36 bezpartyjnych i 15 niewiadomych przekonań politycznych.

Z kurji robotniczej wyb. ano 73 wyborców przeważnie socjal-demokratów.

Rosyjskie wybory.

Kijów. Jenerał-gubernator rozporządzeniem obowiązującem zakazał podczas wyborów rozlepiania odezw, rozdawania list z nazwiskami kandydatów, wygłaszania mów, oraz wszelkiej agitacji w gmachach wyborczych i przy wejściu do nich. Winni przekroczenia ulegają karze 500 rbl. lub aresztowi 3 miesięcznemu.

Napady na stacje kolejowe.

Warszawa. Na rozjazd kolei nadwiślańskich „Kopalnia dąbrowska“ dokonało napadu kilkunastu młodych ludzi, którzy z rewolwerami w rękach wtargnęli na stację, ubezwładnili służbę stacyjną i zabrali 134 rbl. 10 kop. poczem rozbili aparat telegraficzny i znikli bez śladu.

Wczorajszej nocy, pomiędzy Częstochową a Rudnikami, na wiorście 214-ej na biegnący pociąg towarowy dokonano napadu w celu rabunku.

Po zatrzymaniu pociągu, służba pociągowa zaczęła go bronić, przyczem wywiązała się formalna bójka pomiędzy służbą a bandytami. Podczas niej smarownikowi Szczepanowi Gieszczowi jeden z bandytów ciężko zranił w głowę kamieniem.

Po półgodzinnej utarczce, bandyci nic nie zabrawszy, ratowali się ucieczką.

Tejże nocy pomiędzy Babami a Piotrkowem na biegnący pociąg towarowy nr. 167, napadła inna grupa bandytów w celu grabieży, lecz spotkawszy dzielny opór służby pociągowej, zmuszona była ratować się ucieczką.

Londyn. Pociąg ekspresowy północno zachodni przybywający z Bristolu wykoleił się w nocy; w chwili wjazdu na stację Shrewsburg. 16 osób zginęło, wiele odniosło rany.

Halifaks. (Hrabstwo Jork). Wagon kolei miejskiej jadąc pod górę skutkiem wadliwości hamulca wyskoczył z szyn i uległ rozbiciu. Dwie osoby zginęło, 37 odniosło ciężkie zranienia.

Rzeczy godne zwiedzenia

w Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½ przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe“ w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41. dzieła zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h., w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wydawca i redaktor odpow. Dr. Antoni Beaupre W drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego